

Dwie matki w dokumentach? Tak, jak najbardziej!

11 października 2018

NSA w Warszawie orzekł wczoraj na korzyść skarżącej, której małoletniemu synowi odmówiono transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia. Odmowę uzasadniano tym, że polskie urzędy nie uznawały małżeństwa jedнопłciowego zawartego za granicą i niedopuszczalna była dla nich sytuacja, by dziecko w polskim akcie urodzenia miało wpisane dwie matki.

Do tej pory polskie dzieci urodzone za granicą w związkach jedнопłciowych stawały się bezpaństwowcami, ponieważ bez wydania w Polsce aktu urodzenia nie dało się wydać dalszych dokumentów: paszportu czy dowodu osobistego. Nie przysługiwał wówczas numer PESEL. Tak właśnie było z synem pani Igi, urodzonym w Londynie w 2014 roku. Zarówno kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Krakowie jak i później wojewoda stwierdzili, że „transkrypcja byłaby sprzeczna z podstawowymi zasadami porządku prawnego RP, bowiem w akcie urodzenia jako rodzice figurują dwie kobiety”.

Sprawa otarła się o Rzecznika Praw Obywatelskich. Według Adama Bodnara odmowna decyzja urzędu naruszała prawa dziecka, natomiast podtrzymał ją również i Wojewódzki Sąd Administracyjny. Dopiero wczoraj NSA stwierdził, że „mamy do czynienia z dyskryminacją małoletniego obywatela RP”. Orzeczenie jest prawomocne.

„Skoro w obecnym stanie prawnym istnieje obowiązek dokonania transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia, aby obywatel RP mógł dostać dokument tożsamości, to nie może być tu mowy o klauzuli porządku publicznego” – brzmiało uzasadnienie wyroku, przytoczone przez „Gazetę Wyborczą”.

Według RPO nie mieli racji urzędnicy, którzy zasłaniali się zasadą, według której „nie stosuje się prawa obcego państwa,

jeśli miałyby to skutki sprzeczne z polskimi zasadami prawnymi”. Rzecznik w przesłanej dla NSA opinii wskazał, że priorytetem powinno być zawsze dobro dziecka.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu